

ARTYKUŁY

Renata Makarewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8745-4125>
e-mail: renata.makarewicz@uwm.edu.pl

„Jaka jest twoja ortografia?” Szkic o pisowni polskiej do połowy XIX w.¹

‘What is your orthography like?’
An essay on Polish spelling up to the mid-19th c.

Abstrakt

Istota artykułu sprowadza się do zamkniętego w zaimkach „twoja” i „nasza” podejścia do uzgodnionych reguł pisowni. Pierwszy z zaimków – „twoja” jest symbolem uzgodnienia w obrębie jednej osoby – najczęściej samego twórcy publikowanych zasad pisowni. Drugi zaimek – „nasza” sugeruje, że uzgodnień dokonało wielu i wielu powinno opublikowaną pisownię stosować. Celem artykułu jest udowodnienie, że można mówić o „naszej” ortografii języka polskiego dopiero po opublikowaniu w roku 1830 *Rozpraw i wniosków o ortografii polskiej*. W formie szkicu opisano sytuację w zakresie pisania po polsku przed opublikowaniem *Rozpraw i wniosków*, czyli zbioru artykułów teoretycznych stworzonych przez ówczesne autorytety. Zwrócono uwagę na rolę, jaką dla utrwalenia się jednego wzorca pisowni zarejestrowanych leksemów odegrał słownik zredagowany przez Samuela Bogumiła Lindego. Przedstawiono też krótko sylwetki twórców poszczególnych tekstów *Rozpraw i wniosków* oraz główne ustalenia zasad w zakresie pisowni dotychczas nieustalonej. Całość opatrzone komentarzami autorskimi znajdującymi się w poszczególnych partiach artykułu.

Słowa kluczowe: ortografia polska, edukacja, świadomość pisowni, historia ortografii polskiej

Abstract

The article primarily concerns an approach to the core of conventionalised rules of spelling contained within the pronouns *twoja* (‘your(s)’) and *nasza* (‘our(s)’). The former symbolises a convention reached by a single person, usually the author of the published rules of spelling him- or herself. The latter is plural, which suggests that the convention was agreed upon by multiple persons, and thus, the published spelling should also be used by multiple persons. The aim of this article is to prove that Polish orthography only truly began after the 1830 publication of *Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej* (‘Studies

¹ Cyt. w tytule z: *Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej* (1830), s. 7.

and Conclusions Regarding Polish Orthography'). The article takes an essay form and describes the situation in Polish spelling before the publication of *Rozprawy i wnioski*, which is a collection of theoretical articles written by the authorities of that period. The article also discusses the role that the dictionary edited by Samuel Bogumił Linde played in solidifying a single model of spelling of the registered lexemes. Furthermore, it provides short biographies of the authors of each study included in *Rozprawy i wnioski* and an overview of the core arrangements regarding non-conventionalised spelling. Each section of the article includes a commentary of its author.

Keywords: Polish orthography, education, national awareness

Do połowy XVIII w. drukarze polscy przyjmujący tekst do wydania drukiem zadawali autorowi pytanie: Jaka jest twoja ortografia? Do czasu prac komisji, o której traktuje poniższy artykuł, nie było jednolitej pisowni polskiej. Jak to zatem możliwe, że Polacy publikowali tak wiele prac, nie mając ustalonych i powszechnie szanowanych reguł ortograficznych?

Badacze zajmujący się dziejami polskiej ortografii² zgodnie wskazują w historii piśmiennictwa polskiego na kilka istotnych publikacji, którym przypisuje się rangę tekstów o charakterze ortograficznym. Ustalanie pisowni polskiej wydaje się więc dobrze zbadane. Czy jednak na pewno traktat „Obiecadio” Jakuba Parkoszowica z 1440 r. i rozprawa Stanisława Zaborowskiego zatytułowana „Ortografia” z ok. 1513 r. stanowią zbiór reguł ortograficznych?

Moim zdaniem oba te ważne zabytki nie powinny być traktowane jak zbiór prawideł pisowni w dzisiejszym rozumieniu. Ich zadanie polegało raczej na ustaleniu odpowiedniości między dźwiękiem mowy a znakiem graficznym. Jak wiemy z prac Mariana Kucaly (1985), traktat Parkosza stanowi interesujące źródło informacji o zasobie fonetycznym języka polskiego, jakim posługiwano się w wieku XV, sądzę jednak, że nie można mu przypisywać roli rejestru reguł poprawnościowych (Makarewicz 2020). Oba dzieła, tj. „Obiecadio” Parkoszowica i „Ortografia” Zaborowskiego, pisane były po łacinie i zawierały wskazówki dotyczące tego, jak za pomocą pisma oddać dźwięki mowy polskiej. Były bliższe raczej utworzeniu ujednoczonego rejestru liter temu służących³, bowiem w okresie renesansu trudno mówić

² W tej grupie wymienić należy przede wszystkim Stanisława Jodłowskiego (*Losy ortografii polskiej*, 1979) i Jana Tokarskiego (*Traktat o ortografii polskiej*, 1978), śmiało jednak można stwierdzić, że właściwie wszyscy językoznawcy badający rozwój polszczyzny opisują proces kształtowania się jej odmiany pisanej.

³ Więcej na ten temat znajdziemy w opublikowanej online rozprawie doktorskiej Macieja Malinowskiego (2011), która w całości poświęcona jest polskiej ortografii, ale też w moim artykule *O dobrem piśmie*, którego adres znajduje się w bibliografii końcowej.

już o polskiej ortografii, tak jak ją rozumiemy współcześnie, zasady zapisu wszak dopiero się w ogóle kształtowały⁴.

W XVI w. największy wpływ na sposób pisania po polsku mieli drukarze, o czym informują różni badacze (Brückner 1913; Jodłowski 1979; Taszycki 1978; Walczak 1995). Stanisław Szober (Szober 1959: 172) pisał:

Nie przyjęły się również próby reformy podejmowane przez Seklucjana, a nawet tak znakomitych pisarzy, jakimi byli Jan Kochanowski i Łukasz Górnicki. W wieku XVI wyłącznie prawie panował system graficzny przyjęty przez drukarzy krakowskich, którzy nie zrywając zbyt bezwzględnie z tradycją, licząc się więcej z nawykami ogółu piszących i czytających, wprowadzali do pisowni uświęconej zwyczajem niewielkie jeno zmiany.

Z naszej perspektywy wydaje się, że pisownia stosowana przez Jana Kochanowskiego była od razu przyjęta i powszechnie akceptowana. Tak może myśleć uczeń polskiej szkoły, który współcześnie czyta fraszki bądź treny Jana z Czarnolasu i przyjmuje, że w XVI w. pisano prawie tak, jak dziś. Wiadomo jednak, że był to początek długiego procesu kształtowania się pisowni polskiej. Zwracam uwagę, że przecież w szkołach tego okresu bardzo długo językiem wykładowym była łacina, a po polsku pisali i czytali nieliczni, ci najbardziej światli i samodzielni. Informacje o pisowni polskiej pojawiały się na ogół na końcu gramatyk łacińskich. Język polski doceniany był jedynie w szkołach zakładanych przez Akademię Zamojską, w oddziałach Akademii Krakowskiej i u jezuitów (za: Szober 1959: 174).

Dopiero pod koniec XVIII w., a więc w czasach Komisji Edukacji Narodowej, pojawiło się dzieło porządkujące sprawy gramatyki i pisowni polskiej. *Gramatyka* Onufrego Kopczyńskiego oprócz refleksji o budowie języka polskiego (prowadzonej w języku narodowym) zawierała stworzony przez autora metajęzyk, który w pewnej mierze zachował się aż do współczesności⁵. W swoim fundamentalnym dziele Kopczyński zamieścił rozdział dotyczący tego, jak brzmią poszczególne dźwięki odpowiadające literom w języku polskim i w łacinie. Są to wskazówki, jak czytać litery, ale też mówiące o tym, z użyciem jakich liter zapisywać dźwięki usłyszane. Wiemy, że autor pierwszej gramatyki napisanej po polsku zalecał zaznaczanie ścieśnienia poprzez kreski nad samogłoskami: *á* i *é* (ryc. 1).

⁴ Teoretyczne rozważania dotyczące trudności związanych z relacją między mówionym a pisanym są głównym tematem rozprawy Elżbiety Awramiuk zatytułowanej *Zapisać mowę*. Porównaj rozdział drugi tej książki, s. 38–62 oraz inne fragmenty tej pracy.

⁵ Kopczyński utworzył m.in. następujące terminy gramatyczne: imiesłów, przyimek, spójnik, wykrzyknik. Wprowadził też obowiązujące do dziś nazwy przypadków, por. Klemensiewicz 1985: 668–669.

II. Znamiona szczególne Polszczyźnie.

Znamie prawe, to jest od prawej ku lewej ręce położone nad Wokalami *a, e*, znaczy otwarte i pełnymi ustami ich wymawiane: położone zaś nad Konsonami *ć, ń, ś, ź*, znaczy miękkie, czyli pieszczone ich wymawianie. np. *sámá, wiélcé, koń, kość, gąłąż*.

Znamie lewe, to jest od lewego do prawego boku położone nad, *o*, znaczy że tę Wokale grubiej mówić trzeba, przystępując trochę ku, *u*, np. *Bóg*. (Piszę niektórzy, *Bóg*, z prawym znamieniem)

Ryc. 1. Fragment *Gramatyki* Onufrego Kopczyńskiego (s. 5)
 Źródło: <https://polona.pl/item/gramatyka-dla-szkol-narodowych,MTI1NDU5ODMy/14#info:metadata>

Przedstawione zalecenie jest potwierdzeniem stanu polszczyzny, jaką posługiwano się za życia Kopczyńskiego. Wnioskujemy stąd, że różnice wymawianiowe w zakresie samogłosek były dość istotne, skoro wielki gramatyk postanowił zaznaczać je w pisowni⁶. Autor stosuje znaki kreseczki pochylonej w stronę prawą lub lewą. „Znamię prawe” umieszczało się nad samogłoskami otwartymi i spółgłoskami miękkimi. Jest to dowód na to, jak twórcy pisowni starali się sprostać zadaniu ustalenia odpowiedniości między dźwiękiem a przypisaną mu literą. „Znamię lewe”, choć współcześnie już nieistniejące, bliższe jest późniejszemu rozumieniu oznaczania samogłosek.

Nie minęło jednak nawet jedno pokolenie użytkowników języka polskiego, a reguły przyjęte przez Onufrego Kopczyńskiego zakwestionowano. Kreskowanie *á* jako zapis wymowy ścieśnionej w połowie XIX w. nie miało już podstaw fonetycznych, więc do końca nie wiadomo, dlaczego wielki gramatyk zalecał ten sposób zapisu. Dążenie do jak najpełniejszego oddania w piśmie złożonego systemu głosowni języka polskiego⁷ dziś może dziwić, choć przecież wydaje się to podstawą idei pisania w ogóle. W pisaniu chodzi o utrwalenie za pomocą graficznych znaków umownych informacji przenoszonej w czasie i przestrzeni. Złożoność systemu kodu pisanego jest zależna

⁶ Współczesna ortografia, rozumiejąc mechanizm powstawania upodobnień, nie zaznacza wszystkich różnic brzmieniowych.

⁷ W tym kontekście koniecznie wspomnieć wypada pracę Stanisława Murzynowskiego. Datowana na rok 1551 *Ortographia polska* zawiera propozycję posługiwania się alfabetem złożonym z 51 liter.

od wielu zmiennych, jednak niewątpliwie w piśmie alfabetycznym jednym z ważniejszych uwarunkowań jest utrzymanie zależności między mową a pismem. Zatem złożoność reguł pisowni jest pochodną warstwy dźwiękowej zapisywanego języka. U Kopczyńskiego znajdujemy jeszcze teorię dwugłosek (*ay, ey, oy, iy*), która zupełnie się nie przyjęła. Dla ścisłości trzeba dodać, że praca Kopczyńskiego porządkowała wielki bałagan w zakresie pisania po polsku, jaki panował przed ukazaniem się jego dzieła (Makarewicz 2020). Według Zenona Klemensiewicza (1985: 661) Kopczyński nie dokonał żadnej reformy, tylko porządkował dawną tradycję. „Trzeba przyznać, że dzięki jego *Gramatykom dla szkół narodowych* z r. 1778, 1780 i 1783 pewne ujednostajnienie i ustalenie się zasad doszło do skutku. Ale z pewnością nie nabrały one mocy powszechnie obowiązującej”. Koniecznie należy wspomnieć także o innowacji wprowadzonej przez Kopczyńskiego, która polegała na rozróżnianiu w narzędniku i miejscowniku przymiotników i zaimeków przymiotnych końcówek rodzajowych (*-im/-ym, -em; -imi/-ymi, -emi*). Owo novum nie miało charakteru tylko gramatycznego, lecz wiązało się z poprawnością wymawianiową oraz poprawnością zapisu (Bronk, Saloni 2018).

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że choć w rozważaniach na temat historii kształtowania się zasad pisania po polsku wymienia się przywoływane przeze mnie rozprawy jako zawierające reguły ortografii, to o jednolitym wzorcu pisowni polskiej na tym etapie rozwoju polszczyzny mówić jeszcze nie można. Zamieszanie potęgowane było dodatkowo przez powszechne skażenie wpływem języków obcych na polszczyznę pisaną nie tylko w zakresie leksyki, ale też innego typu barbaryzmów. Wszystko to utrudniało wybór jakiegoś porządku w zakresie reguł pisowni. Ostatecznie zatem większość piszących po polsku używała języka według swojego wyczucia i uznania. W korespondencji prywatnej, która często była jedynym pretekstem do używania pisma, stosowano indywidualną ocenę poprawności⁸. Śmiało można powiedzieć, że każdy posługiwał się „własną ortografią”. W tekstach publikowanych w XVIII w. dokładano już starań, by ujednoczyć sposób zapisu. W ogłoszonej przez Franciszka Bohomolca w 1758 r. *Rozmowie o języku polskim*⁹ autor stwierdza: „[...] przywykliśmy wtrącać

⁸ Pewne odniesienia do sposobu zapisu w korespondencji prywatnej znajdują się we wstępie do przywołanej dalej publikacji „*Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła*”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759* (Maciejewska, Zawilska 2016).

⁹ Rozprawa dialogowa była napisana po łacinie i później (1858) przetłumaczona na język polski.

cudzoziemskie słowa do mowy ojczystej”. Zwyczaj ten jednoznacznie potępia, ale sam publikuje po łacinie, bo ten język wydaje mu się odpowiedniejszy do teoretyzowania¹⁰.

Nadal nie można wskazać tekstu zbierającego reguły pisowni, które byłyby powszechnie przyjęte i obowiązujące. W związku z tym należy sądzić, że nie było jeszcze ortografii w takim znaczeniu, jak ją rozumiemy współcześnie. Były liczne ortografie poszczególnych twórców, stąd pytanie drukarzy „Jaka jest twoja ortografia?”, ale ortografii narodowej jeszcze nie było. Zatem cytowane w tytule tego artykułu pytanie jest ze wszech miar uzasadnione. Należało pytać, jaka jest ortografia pisarza, bo mógł on stosować własne sposoby zapisywania polszczyzny.

Kolejnym etapem w procesie kształtowania się polskiej ortografii było zebranie w jednym leksykonie polskich słów, a więc powstanie słownika języka polskiego. Słowników w tym czasie co prawda powstawało niemało (Klemensiewicz 1985: 653–661), ale nie wszystkie przedstawiały jednakową wartość. Część z nich miała specjalistyczne zastosowanie, czego przykładem mogą być powstające już w końcowych latach XIX w. słowniki wiedzy technicznej. W 1878 r. Politechnika Lwowska wprowadziła język polski jako wykładowy, a w ślad za tym, w tym samym roku, powołano do życia Komisję Słownikową (Klemensiewicz 1985: 629), w ramach której opracowano 6 tys. wyrazów.

W zakresie pisowni wyrazów powszechnie używanych w piśmie konieczne było stworzenie słownika jednojęzycznego rejestrującego ogólny zasób słownikowy i objaśniającego znaczenie słów. Zebrane słowa trzeba było jakoś zapisać, zatem zasługi twórcy pierwszego zdyscyplinowanego słownika języka polskiego dla kształtowania się polskiej ortografii są oczywiste. Według zapisu, jaki został zastosowany przez Samuela Bogumiła Lindego, wyraz żył później w świadomości użytkowników języka.

We wstępie do *Słownika Linde*¹¹ pisał:

Jak w każdym, osobliwie żyjącym języku, tak i w polskim, nie masz powszechnej zgody na prawidła ortografii; co zdaje się stąd pochodzi, że różne, dalekie od siebie, nawet sobie wprost przeciwne, stanowi każdy źródła, z których też czerpa prawidła ortograficzne. Jeden np. raz każe pisać tak, jak się mówi; inny znowu: pisać, jak dawni pisali; gdzie indziej: stosować się do teraźniejszego trybu; raz każą się trzymać etymologii; drugi raz bez potrzeby wcale ją krzywdzą. Najnowszych przepisów ortograficznych najcelniejsi nawet pisarze nasi nie zachowują (Linde 1807: XVIII).

¹⁰ W sprawie polszczyzny wypowiadają się liczni twórcy utworów literackich, co referuje Klemensiewicz 1985: 527–569.

¹¹ Warto nadmienić, że Samuel Bogumił Linde pochodził z rodziny niemieckiej, możemy więc domniemywać, że jego pierwszym językiem był niemiecki, zaś polski pojawił się jako język wyuczony.

Powyższy cytat potwierdza, że pisano, jak kto umiał. Jednak przywołany fragment jest także dowodem na to, jak kształtowały się zasady ogólne. Zasada fonetyczna „każe pisać tak, jak się mówi”, zasada historyczna „pisać jak dawni pisali”, umowna „stosować do terażniejszego trybu”. Zabrakło jedynie nazwanej wprost reguły morfologicznej. W drugim wydaniu *Słownika* Lindego¹², które zostało przygotowane we Lwowie w 1854 r., zastosowano pisownię zmienioną, bowiem w całości przyjęto reguły z 1830 r. wypracowane wysiłkiem komisji wyłonionej z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Właśnie rok 1830 jest istotny dla rozwoju pisowni polskiej, bowiem w tym roku pojawiła się publikacja *Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej*¹³. Poniżej przedstawię uzasadnienie mojego rozstrzygnięcia i nadania tak wysokiej rangi owemu granicznemu wydarzeniu w historii polskiej pisowni.

Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk¹⁴ na sesji centralnej 4 marca 1828 r. wyłoniło ze swojego grona kilka osób stanowiących „deputację”. Według *Słownika języka polskiego* słowo *deputacja* może być objaśnione dwojako: jako delegacja¹⁵ i komisja¹⁶. W tym wypadku niewątpliwie chodzi o drugie z przywołanych znaczeń, bowiem deputacja to „zespół osób powołanych do wykonania określonych zadań; też: posiedzenie takiego zespołu”. We wstępie do *Rozpraw i wniosków* znajdujemy informację o składzie deputacji, który przedstawiał się następująco: Wojciech Anzelm Szweykowski, Ludwik Osinowski, Feliks Bentkowski, Jan Kruszyński, Kazimierz Brodziński¹⁷ oraz Józef Mroziński¹⁸. Komisję powołano w celu przygotowania reguł pisowni i zgodnie z przyjętymi ustaleniami rozwiązano wraz z opublikowaniem wyników jej pracy. Komisji przypisywano ważną rolę, co potwierdzają słowa umieszczone we wstępie do publikacji (ryc. 2). Oczekiwano, że ustalenia „deputacji” będą powszechnie stosowane w instytucjach edukacyjnych, co pozwoli na trwale wprowadzić reguły pisowni języka polskiego.

¹² Drugie wydanie *Słownika* Lindego zostało przygotowane przez Augusta Bielowskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

¹³ Pełny tytuł: *Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przez Deputacyę od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną*. Warszawa 1830.

¹⁴ Co do nazwy towarzystwa w publikacjach z XIX w. przyjmuje się następujący wzór zapisu: Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk.

¹⁵ <https://sjp.pwn.pl/sjp/delegacja;2554554.html>

¹⁶ <https://sjp.pwn.pl/sjp/komisja;2564032.html>

¹⁷ *Rozprawy i wnioski*, s. 15.

¹⁸ Wpisuję go po spójniku, bowiem na stronach wstępu do *Rozpraw i wniosków* został wymieniony oddzielnie na kolejnej stronie. Treść publikacji dowodzi wielkiej roli, jaką odegrał w ukształtowaniu się prezentowanego dokumentu.

Skład komisji był nieprzypadkowy. Tworzyli ją miłośnicy i badacze języka polskiego. Warto przybliżyć ich sylwetki, by zrozumieć, kto tworzył pierwszy zbiór reguł ortograficznych, mający szansę stać się narodowym kodeksem pisowni.

Ksiądz Wojciech Anzelm Szweykowski (1773–1838) był pijarem, piastował liczne ważne funkcje w szkołach prowadzonych przez to zgromadzenie zakonne. Był podprefektem Collegium Nobilium pijarów w Warszawie (od 1796 r.), pracował też jako nauczyciel w Łomży, Płocku, Sejnach. Blisko związany ze środowiskiem oświatowym tego czasu, był Szweykowski członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pierwszym rektorem Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego¹⁹.

Ludwik Osiński (1775–1838) był wybitnym intelektualistą swojego czasu, krytykiem literackim, tłumaczem, historykiem i teoretykiem literatury, poetą i dramatopisarzem. W latach 1801–1814 pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Blisko związany z teatrem w latach 1814–1827, sprawował funkcję dyrektora Teatru Narodowego w Warszawie. Był też profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wykładał literaturę.

Feliks Jan Bentkowski (1781–1852) to postać o znacznych zasługach dla badania i krzewienia języka polskiego. Podobnie jak Ludwik Osiński był historykiem, profesorem uniwersyteckim, wykładał historię powszechną, językoznawcą, historykiem literatury. Pełnił liczne funkcje w instytucjach oświatowych, np. trzykrotnie był dziekanem Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W 1811 r. Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych zleciło mu napisanie podręcznika literatury dla klasy VI. Wiadomo też, że Bentkowski współpracował przy redagowaniu, a następnie korekcie pierwszego tomu *Słownik języka polskiego* Lindego. Nie budzi więc wątpliwości zasadność włączenia Bentkowskiego w skład deputacji.

Jan Kruszyński (1773–1845) był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1827). Kształcił się w szkołach pijarów, a nawet w seminarium duchownym, ale ostatecznie zaciągnął się do Korpusu Inżynierów Konnych i służył pod dowództwem gen. Józefa Sierakowskiego. Po zakończeniu tego etapu pracował dla księżnej Izabeli Czartoryskiej w jej muzeum w Puławach, gdzie nadzorował zbiory. Był tłumaczem utworów dramatycznych z języka francuskiego, m.in. Woltera, Racine'a. W latach 1811–1828 pełnił funkcje urzędnicze w ministerstwie skarbu. Był to więc człowiek z tzw. towarzystwa.

¹⁹ Współcześnie Uniwersytet Warszawski, założony 19 listopada 1816 r. przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kazimierz Brodziński (1791–1835) to także nauczyciel i profesor uniwersytecki. Nauczał języka polskiego w szkołach pijarskich, zaś od 1822 r. wykładał literaturę polską na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk został w 1821 r. Historyk literatury zapewne nazwałby Brodzińskiego poetą epoki sentymentalizmu, jednak jak wielu myślicieli swojego czasu był on nie tylko autorem tekstów literatury pięknej, ale w swoich utworach stawiał też pytania szerokie²⁰, dotyczące istoty twórczości literackiej, jej kształtu i, jak się można domyślać, zapisu.

Jako ostatni z członków deputacji dołączył do prac komisji w 1827 r. generał Józef Mroziński (1784–1839). Mroziński nie był profesorem uniwersyteckim, lecz wojskowym, oficerem armii napoleońskiej i polskiej. W 1819 r. napisał wspomnienia *Oblężenie i obrona Saragossy*, którą to pracę skrytykował Bentkowski, wytykając autorowi wiele błędów językowych. Stało się to przyczyną studiów, jakie generał podjął nad „mechanizmem języka polskiego” (Klemensiewicz 1985: 670). Rezultatem gruntownych badań gramatycznych Mrozińskiego, choć nie miał formalnego wykształcenia w tym kierunku, były wydane w 1822 r. *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego* (Łoś 1917: 25). Jego zasługi dla budowania wiedzy o języku wysoko ocenił Zenon Klemensiewicz (1985: 670–671):

Ze stanowiska historycznego trzeba uznać w Mrozińskim pierwszego nowoczesnego gramatyka, który stanowczo góruje nad Kopczyńskim przygotowaniem językoznawczym, umiejętnością spostrzegania faktów, ich analizy oraz formułowania uogólnień, choć dał zarys podstawowy, a nie pełny obraz gramatyki polskiej.

Pisze też Klemensiewicz, że Mroziński znał kilka języków, co ułatwiało mu spostrzeżenie zjawisk językowych.

Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przez Deputacją od Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną to publikacja składająca się z pojedynczych rozpraw gramatycznych napisanych przez poszczególnych członków oraz wniosków zespołu redakcyjnego, a także części słownikowej gromadzącej leksykę. To pierwsza usystematyzowana reforma pisowni polskiej, która powstała jako uzgodniony tekst zespołu autorów. Była też pierwszą reformą, która miała szansę być respektowaną przez ogół piszących po polsku w tamtym czasie. Szansa wdrożenia opierała się na zamyśle mechanizmu upowszechnienia ujednoczonych reguł. Zakładano, że efekt prac deputacji będzie zalecany w instytucjach edukacyjnych, co potwierdza cytat ze wstępu do *Rozpraw i wniosków* (ryc. 2).

²⁰ K. Brodziński: *O klasycyzności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej* (1818).

Nim więc deputacya przystąpi do szczegółowych uwag nad ortografią powinna się wprzód zapewnić jaki może mieć wpływ postanowienie Towarzystwa Przyjaciół nauk na szkoły krajowe, na uniwersytety, na towarzystwa do ksiąg elementarnych; bo jeżeli ortografia uchwalona przez Towarzystwo będzie zalecona instytutom edukacyjnym, jedno to postanowienie Towarzystwa Przyjaciół nauk ustali na zawsze jego powagę w rzeczach tyjących się języka. Lecz jeżeli nie

Ryc. 2. *Rozprawy i wnioski* (s. 9)

Jakkolwiek wyników publikowanych przez deputację nie traktowano jeszcze jako ustalonych reguł, a raczej miało to być etap prac wymagający potwierdzenia w dyskusji powszechnej, to zaapelowano, by drukarze i wydawcy respektowali przedstawione propozycje. Wydarzenia historyczne, przede wszystkim wybuch powstania listopadowego, uniemożliwiły realizację planów odnośnie do powszechnej dyskusji. Niewątpliwie jednak ustalenia wypracowane przez deputację stały się podstawą ortografii polskiej obowiązującej przez cały wiek XIX²¹.

Anna Dąbrowska (2004: 155) zwraca uwagę, że była to pierwsza próba instytucjonalnego zreformowania ortografii, gdyż wcześniej innowacje w tym względzie zgłaszali głównie indywidualni inicjatorzy. To stwierdzenie wydaje się szczególnie ważne, gdyż potwierdza moje obserwacje i zasadność pytania: „Jaka jest twoja ortografia?”

Do 1830 r. zasady pisowni ogłaszali pojedynczy twórcy. Trzeba stwierdzić, że część z nich kierowała się intuicją, a ich propozycje nie miały umocowania w wiedzy o systemie języka. Zawsze jednak przyświecała im słuszna idea użyteczności publicznej. Szczegółowo o rozmaitych indywidualnych próbach ustalenia pisowni pisze Maciej Malinowski²² w rozprawie doktorskiej w całości poświęconej sprawom kształtowania się ortografii języka polskiego.

Omawiana tu publikacja już w tytule zapowiada, iż redagowało ją wielu autorów, bowiem są to *Rozprawy...* Z czego zatem składa się ów zbiór? Deputacja nie otrzymała od powołującego ją towarzystwa naukowego żadnych wskazówek do swej pracy, sama musiała więc wypracować metodę konstru-

²¹ Pisze o tym Irena Bajerowa (1986): *Polski język ogólny XIX wieku*. T. I: *Ortografia, morfologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.

²² Zob. M. Malinowski (2011): *Ortografia polska od II połowy XVIII wieku do współczesności. Kodyfikacja, reformy, recepcja*. Katowice. Online: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/98783/edition/93088/content>.

owania zaleceń i sposób ogłoszenia wyników²³. Wskazówką była jedynie rozprawa Alojzego Felińskiego²⁴, a dokładniej wyjaśnienia autora co do zapisu, jaki zastosował, drukując swoje teksty. W początkowym fragmencie swoich *Pism* Feliński podaje odwołania do gramatyk łacińskich oraz dzieła Onufrego Kopczyńskiego, wspomina z uznaniem słownik Lindego, docenia fakt powołania Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Feliński 1816: III–XIV²⁵). Dla czytelnika wywód Felińskiego jest jasny i w wielu kwestiach zbieżny ze współczesnymi opisami kształtowania się systemu pisma polskiego. To kolejny dowód na to, że *Rozprawy i wnioski* zachowują świeże spojrzenie na kwestię ortografii i poważny zamiar jej reformowania. Szczegółowy wykaz podejmowanych zagadnień zawiera spis treści (s. XXI–XXIII). Twórcy podzielili całość na trzy rozdziały: I. *O samogłoskach*, II. *O spółgłoskach*, III. *O formach gramatycznych*. W poszczególnych rozdziałach znajdują się prace różnych autorów. Całość zakończona jest tekstem podsumowującym oraz słownikiem (s. 565–588).

Reasumując prowadzone rozważania stwierdzam, że opublikowanie *Rozpraw i wniosków* można uznać za początek powszechnie obowiązującej ortografii polskiej, a rok 1830 stanowi pewną granicę między ortografią „twoją” a „naszą”. Autorzy poszczególnych rozpraw przedstawiają nie tylko własne propozycje regulujące pisanie po polsku, lecz także prowadzą dyskusję z wcześniej opublikowanymi pracami na ten temat. Ich artykuły są elementem w łańcuchu budowania w świadomości narodowej potrzeby pisania według powszechnie przyjętych reguł. Uwarunkowania historyczne (wybuch powstania listopadowego) sprawiły, że *Rozprawy i wnioski* nie były szeroko dyskutowane, nie odbył się planowany przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk etap akceptowania bądź odrzucenia reguł ortografii zawartych w analizowanej publikacji. Jednak to właśnie według tych wskazań Polacy pisali aż do 1918 r., gdy ogłoszono *Pisownię polską*. Sądzę, że warto przypominać o dokonaniach deputacji, bo stworzyła ona pierwszy wieloautorski i uzgodniony wewnętrznie zbiór wskazań rozstrzygających wątpliwości najczęściej dyskutowane²⁶. Nie jest to jeszcze pełny rejestr zasad pisowni, ale dokonania autorów poszczególnych rozpraw stanowią istotny przyczynek do powstania zbioru powszechnie obowiązujących prawideł. Od tego momentu nie powinno się już stawiać pytania „Jaka jest twoja ortografia”?, ponieważ stała się ona już „nasza”.

²³ Por. *Przedmowę do Rozpraw i wniosków*, s. XVI.

²⁴ Do części rozprawy Alojzego Felińskiego, noszącej znaczący tytuł *Przyczyny używanej przeze mnie pisowni*. [W:] tegoż: *Pisma własne i przekładania wierszem*. T. I. Warszawa 1816, autorzy *Rozpraw i wniosków* odwołują się, przyjmując ją za podstawę swoich ustaleń.

²⁵ Zachowałam numerację stron stosowaną w oryginale.

²⁶ Zob. Malinowski 2011: 70–71.

Literatura

- Awramiuk E. (2021): *Zapisać mowę. Wybrane zagadnienia graficznej reprezentacji tekstów polskich*. Białystok.
- Bajerowa I. (1986): *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Bohomolec F. (1752): *De Lingua Polonica colloquium a selectis Oratoriae Facultatis Alumnis Institutum...* Warszawa. Online: <<https://polona.pl/item/de-lingva-polonica-colloquium-a-selectis-oratoriae-facultatis-alumnis-institutum,OTAxMjE1OTg/16/#info:metadata>>, dostęp: 30.03.2022.
- Brodziński K. (1844): *Dzieła*. T. VIII. Wilno. Online: <<https://polona.pl/item/dzieła-t-8-rozprawy-rozne,NjYzMDU3MjM/2/#info:metadata>>, dostęp: 10.04.2022.
- Bronk Z., Saloni Z. (2018): *Kłopotliwy wyjątek – w/pod Zakopanem*. „Język Polski” XCVIII/1, s. 18–34.
- Brückner A. (1913): *Dzieje języka polskiego*. Lwów. Online: <<https://polona.pl/archive?uid=1118937&cid=19955329>>, dostęp: 20.03.2020.
- Dąbrowska A. (2004): *Język polski*. Seria „A to Polska właśnie”. Wrocław.
- Feliński A. (1816): *Pisma własne i przekładania wierszem*. T. 1. Warszawa. Online: <<https://polona.pl/item/pisma-wlasne-i-przekladania-wierszem-aloizego-felinskiego-t-1,NjY00dc0NDI/26/#info:metadata>>, dostęp: 02.05.2022.
- Maciejewska I., Zawilska K. (oprac.) (2016): „Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*. Olsztyn.
- Jodłowski S. (1979): *Losy polskiej ortografii*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1969): *Ze studiów nad językiem i stylem*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1985): *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- Kopczyński O. (1778): *Gramatyka dla szkół narodowych*. Online: <<https://polona.pl/item/gramatyka-dla-szkol-narodowych,MTI1NDU5ODMy/6/#info:metadata>>, dostęp: 18.03.2022.
- Króliński K. (1907a): *Dyktaty polskie dla szkół ludowych oparte na zasadach pisowni, z dodaniem pytań i wskazówek metodycznych*. Lwów.
- Króliński K. (1907b): *Pisownia polska ze słownikiem podług gramatyki prof. Kryńskiego i Komitetu Językowej Akademii Umiejętności tudzież Zjazdu Rejowskiego*. Lwów.
- Króliński K. (1907c): *Gramatyka języka polskiego podług X wydania Gramatyki prof. Małeckiego z uwidocznieniem ważniejszych różnic Gramatyki Kryńskiego i uchwał Zjazdu Rejowskiego*. Online: <<https://polona.pl/item/gramatyka-jezyka-polskiego,ODk3NzQwNTk/12/#info:metadata>>, dostęp: 18.03.2022.
- Kućała M. (1985): *Jakuba Parkosza Traktat o ortografii polskiej*. Warszawa. Online: <<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/208998/display/PDF>>, dostęp: 02.04.2022.
- Linde S.B. (1807): *Słownik języka polskiego*. Online: <<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8176/edition/12850/content>>, dostęp: 30.03.2022.
- Łoś J. (1917): *Pisownia polska w przeszłości i obecnie. Zagadnienia i wnioski*. Kraków.
- Makarewicz R. (2020): *O „dobrem piśmie”, czyli dydaktyce pisowni w perspektywie historycznej*. „Prace Językoznawcze” XXII/4, s. 85–101.
- Malinowski M. (2011): *Ortografia polska od II połowy XVIII wieku do współczesności. Kodyfikacja, reformy, recepcja*. Katowice. Online: <<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/98783/edition/93088/content>>, dostęp: 15.03.2022.
- Rozprawy i wnioski o ortografii polskiej przez Deputacyą od Królewskiego Towarzystwa warszawskiego Przyjaciół Nauk wyznaczoną, w Warszawie 1830*. Online: <https://polona.pl/search/?query=Rozprawy_i_wnioski_o_ortografii&filters=public:1>, dostęp: 18.03.2022.
- Szober S. (1959): *Wybór pism*. Warszawa.
- Taszycki W. (1975): *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*. Wrocław.
- Tokarski J. (1978): *Traktat o ortografii polskiej*. Warszawa.
- Walczak B. (1995): *Zarys dziejów języka polskiego*. Poznań.